

Natalia Kukulska, Pióropusz

Kto się ośmieli ściągać mnie w dół
Swoich klakierów zebrałam tłum
Jedzą mi z ręki
Spijają z warg
Rządni wszystkiego co tylko mam

Głosy sprzeciwu nie liczą się
Gdy chrupie skórka w kremie brulee
Fanfary dymy, czary i blask
Cyrkowe chwytły dla chłonnych mas

Wszystko z siebie dam
I omamie ich na tyle by kochali mnie
By kochali choć przez chwile

Kto się ośmieli ściągać mnie w dół?

Kto się ośmieli ściągać mnie w dół?
Skórę mam twardą, chroni jak mur
Dbam o higienę wpatrzonych głów
Jednorazowy używam słów

Wszystko z siebie dam
I omamie ich na tyle by kochali mnie
By kochali choć przez chwile

Pióropusz pod namiotem

Nie widzisz tego że
Najmniejszy nawet gest
Wołaniem rozpaczliwym o uwagę twoją jest
Marzeniem by cię mieć
Bo każda moja część
Do ciebie jest tęsknota
I osobną roni łzę
Jak trzepotanie rzęs
Gdy oko ślepe jest
Potrzebna jak pióropusz pod namiotem stałam się
Więc nowy znajdę cel
Obrócę wszystko w śmiech
Rozkocham w sobie wiele innych serc

Wszystko z siebie dam
I omamie ich na tyle by kochali mnie
By kochali choć przez chwile

Pióropusz pod namiotem

A kto się ośmieli ściągać mnie w dół
(Kto się ośmieli?)
kto się ośmieli ściągać mnie w dół
(Kto się ośmieli?)
kto się ośmieli ściągać mnie w dół
(Kto się ośmieli?)
kto się ośmieli ściągać mnie w dół
(Kto się ośmieli?)